Cena 40 hal.

Adres wydawnictwa Krakow. Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Krakowie Stradom 13. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa, Stradom 13. Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie

NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.

Prenumerata w b. Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. 10·50 kwart. 30 K. W Krakowie mies. 8.50, kwart. 25 K z odnoszeniem do domu: mies. 10·50 kwart. 30 K. Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Krakowie Stradom 13.

ROK II. Kraków, środa 14 maja 1919. Nr. 87

Generalny Delegat dr Gałecki w sprawie ekscesów antyżydowskich.

W myśl uchwały obradującego w dniach 11 i 12 bm. w Krakowie Zjazdu delegatów Organizacyi Syonistycznej dla Małopolski, udała się 12 bm. do generalnego delegata dra Gałeckiego deputacya, prowadzona przez posła dra Thona, a złożona z dra Wahrhaftiga (Kraków), dra Schnea (Rzeszów), Forszirma (Bochnia), Seelenfreunda (Rymanów), dra Silbermanna (Nowy Sącz), Landaua (Grybów), Dawidowicza (Niepołomice), Barta (Sędziszów) i Kohna (Mielec).

Audyencya trwała przeszło pół godziny. Poseł dr Thon powitał w imieniu Zjazdu w osobie generalnego delegata rząd nowo wskrzeszonej, wolnej i zjednoczonej Polski i wręczył następnie drowi Gałeckiemu uchwaloną przez Zjazd rezolucyę w sprawie rozruchów antyżydowskich w środkowej Galicyi. Generalny delegat oświadczył w imieniu rządu, że tenże potępia jak najsurowiej wszystkie wykroczenia przeciw ludności żydowskiej i że czyni jakoteż czynić będzie wszystko, co leży w jego mocy, aby rozruchy te stłumić. Generalny delegat zapewnił, że odnosił się zawsze a także odnosi się obecnie z zupełną bezstronnością i sprawiedliwością do społeczeństwa żydowskiego. Przyrzekł zbadać dokładnie wyłuszczone w pojedynczych punktach rezolucyi żądania i natychmiast wydać odpowiednie zarządzenia. Członkowie deputacyi, reprezentujący ludność żydowską z rozmaitych powiatów Galicyi, przedstawili sytuacyę w swoich powiatach. Generalny delegat wysłuchał życzliwie wszystkich delegatów i prosił, ażeby w każdym poszczególnym wypadku odniesiono się wprost do niego. P. dr Gałecki żegnając deputacyę, dziękował za zaufanie, jakie mu okazano i jeszcze raz zapewnił o swojej życzliwości i bezstronności wobec społeczeństwa żydowskiego.

Głos polski za autonomią kulturalną.

Kraków, 12 maja.

W ostatnim zeszycie socyalistycznego „Przedświtu", organu P. P. S. zamieścił p. Domosławski obszerniejszy artykuł p. t. „Autonomia kulturalna mniejszości narodowych", w którym — socyalista polski po raz pierwszy — przyznaje mniejszościom narodowym autonomię kulturalną, stawiając ją nie na gruncie terytoryalnym, lecz personalnym, i zrywając z systemem przymusowej asymilacyi.

„Każdy socyalista — pisze autor — zdawać sobie musi sprawę z tego, że kwestya narodowościowa nie może być rozwiązana jedynie przez proste wytknięcie granic państwowych między narodami. Istnieją bowiem, jako rezultat długowiekowych procesów historycznych, liczne terytorya o mięszanej ludności, a nawet na wielu terytoryach, gdzie jedna narodowość wyraźnie przeważa, mamy często poważne mniejszości narodowe. Niektórzy teoretycy łudzili się, że w miarę postępów demokratyzacyi życia społecznego mniejszości te będą wchłaniane przez otaczające je środowisko, będą ulegały procesowi asymilacyi. Życie jednak mówi nam coś wręcz odmiennego: asymilacya takich grup narodowościowych postępuje coraz oporniej i jest coraz trudniejsza... Jedynem rzeczywistem zabezpieczeniem praw danej mniejszości narodowościowej może być uznanie jej za pewną odrębną zbiorowość, związaną węzłami kultury duchowej, i zapewnienie jej prawa do samodzielnego kultywowania swego życia kulturalnego, do samorządu w dziedzinie spraw kulturalno oświatowych, tj. autonomii kulturalnej. Obywatele państwa, nie należący do narodowości panującej, mimo to jednak ponoszą wszystkie ciężary na rzecz państwa narówni z innymi obywatelami, opłacając podatki, z których część idzie na szkolnictwo i inne potrzeby kulturalne. Mają oni przetasz najzupełniejsze prawo wymagać od państwa, aby ich potrzeby w tej dziedzinie zaspokojano narówni z ogółem obywateli, otwierając odpowiednia ilość szkół, zakładów naukowych w języku danej mniejszości narodowościowej itd.... Jedyną taką realną gwarancyą może być tylko stały podział sum asygnowanych przez państwo i organy samorządu lokalnego na cele kulturalne, według pewnego klucza, opartego na stosunku liczebnym poszczególnych narodowości.

Państwo dbające o normalny rozwój winno uznać prawo każdej narodowości do samodzielności w dziedzinie praw kulturalnych. Uczynić to zaś może przez powołanie do życia odpowiednich organów z wyborów ogółu ludności danej narodowości, oraz przez wyposażenie ich władzą państwową i powierzenie im zarządu nad sprawami kulturalnemi danej narodowości. Samorząd taki — autonomia kulturalna — nie wiąże się z pewnem określonem terytor um, jestto więc autonomia eksterytoryalna. Łączy ona w pewną zbiorowość poszczególne jednostki na podstawie przynależności ich do określonej grupy narodowościowej... Podstawą urzeczywistnienia tego projektu musi być organizacya gmin narodowościowych. Na podstawie zbadania danych statystycznych, dotyczących rozsiedlenia danej mniejszości narodowościowej cały obszar, na którym ona zamieszkuje, winien być podzielony na okręgi; w każdym z takich okręgów tworzy się z ogółu obywateli danej narodowości gmina narodowościowa, obbierająca w drodze powszechnych wyborów swoją radę.

Wszystkie gminy na terytoryum państwa tworzą związek i wyłaniają swoją radę naczelną. Państwo musi przeprowadzić przytem przymus należenia do gmin narodowościowych, polegający na tem, że tylko jednostki, należące do gmin, będą mogły korzystać ze szkół i innych instytucyi kulturalnych danej narodowości. Tak zorganizowany związek narodowościowy powinien być finansowany przez państwo i przez organa samorządu lokalnego odpowiednio do swojej liczebności. Może on również mieć nadane prawo nakładania własnych podatków... Autonomia kulturalna nie jest przywilejem dla danej mniejszości narodowościowej, jak to usiłują przedstawić niektórzy. Przeciwnie — usuwa ona przywileje kulturalne dla narodowości panującej...

Przeciwnicy opisanej przez nas zasady autonomii kulturalnej dla mniejszości narodowościowych wskazują zwykle na niebezpieczeństwo, jakie projekt ten w sobie kryje. Kieruje nimi obawa, aby autonomia taka nie była źródłem jeszcze większego separatyzmu narodowego, nie stworzyła jakiegoś nowego ghetta, sztucznych przegródek między współżyjącemi narodowościami. Obawy takie są płonne... Ustrój taki ułatwia nawet masom pracującym różnych narodowości wzajemne zbliżenie i wspólną walkę w imię wspólnych ideałów. —

Nie wchodzimy tu w niesłuszne zapatrywanie autora, że programy żydowskich stronnictw narodowych zasadniczo różnią się od powyższego programu (ponieważ chcą włączyć do autonomii także sprawy polityczne, gospodarcze itd., co rzekomo ma na celu uzależnienie robotników od burżuazyi), konstatujemy jedynie z zadowoleniem, że odezwał się pierwszy głos polski za autonomią kulturalną. Miejmy nadzieję, że głos ten znajdzie echo, nie tylko w obozie socyalistycznym!

Drugi dzień obrad Zjazdu syonistów Małopolski.

Referat palestyński.

Dr. Maks Leser wygłasza dłuższy referat o naszych zadaniac w Pa estynie.

Omawia konkretne plany pracy, jaka nas czeka w najbliższym czasie w Palestynie, żąda, aby wszystkie nasze przedsięwzięcia w kraju oparte były na zasadach sprawiedliwości społecznej. Pierwszym naszym celem jest utworzenie produktywnego stanu żydowskiego w Palestynie. Mowca domaga się, aby już tu w golusie w tym kierunku wychowywano masy żydowskie przez utworzenie odpowiednich instytucyi. Postulat, od którego odstąpić nam nie wolno, jest unarodowienie i uspołecznienie ziemi palestyńskiej, celem uniknięcia niezdrowych i zgubnych skutków spekulacyi ziemią. Funduszowi Narodowemu należy oddać możliwie jak największą część ziemi palestyńskiej. W ramach możliwości powinny naczelne władze syońskie zorganizować jaknajrychlej emigracyę do Palestyny tak, aby z jednej strony jak najszersze masy żydowskie gotowe dziś do wyjazdu mogły wyemigrować, ale aby też z drugiej strony uniknąć dzikiej niezorganizowanej wędrówki. Celem naszym jest utworzenie z Palestyny silnego centrum politycznego i kulturalnego dla żydostwa całego swiata. Centrum to, ażeby spełniło swoje zadanie i było metropolią musi być hebrajskiem. Żydzi w golusie będą mogli jedynie wtedy być w żywym kontakcie ze swoim krajem macierzystym, jeżeli i u nich język hebrajski zapanuje w życiu codziennem. Tylko za pośrednictwem języka hebrajskiego będzie można utrzymać żywy kontakt między Palestyną a krajami rozproszenia. Referent wzywa delegatów, aby w powyższym duchu rozpoczęli energiczną pracę w kraju.

Hechaluc.

Następnie dr Rieger omawia szczegółowo organizacyę „Hechaluc".

„Hechaluc" ma na celu przygotowanie i wykształcenie młodych Żydów, którzy gotowi są jako pionierzy wyjechać do Palestyny i tam w pierwszym rzędzie pracą na roli położyć podwaliny pod budowę siedziby żydowskiej. Cała nasza praca kolonizacyjna zależy przedewszystkiem od tego, jak wielkim będzie procent „chalucowców" w tej fali emigracyjnej, która się niebawem rozpocznie. Dlatego jest naszem pierwszem zadaniem, wszelkimi środkami, a w szczególności materyalnymi, wspomódz organizacyę „Hechalucu", obejmującą wszystkich Żydów bez różnicy przekonań politycznych, którzy chcą wyjechać dla produktywnej pracy do Palestyny. Organizacya postawiła sobie za najbliższe zadanie założenie wielkiej farmy rolniczej, w którejby kształcono w pracy na roli młodych Żydów i założenie warsztatów dla rozmaitego rodzaju rzemiosł. Dla urzeczywistnienia tego planu potrzebne są wielkie fundusze, które pokryć będzie można tylko wtedy, jeżeli żydostwo polskie świadome ważności celu poprze finansowo tę organizacyę.

Następnie złożył poseł Dr. Thon sprawozdanie z przebiegu audyencyi deputacyi Zjazdu u Generalnego Delegata Dra Gałeckiego. (Zob. art. na wstępie dzisiejszego numeru. — P. R.)

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęła dyskusya nad referatami palestyńskimi, w której wzięli udział pp. inż. Weksner, w imieniu zjazdu techników żydowskich, inż. Freundlich, Seelenfreund (Rymanów), Friedmann (Wadowice), dr. Blech (Gorlice), dr. Rosenbusch (Jarosław), i dr. Feliks. Na tem dyskusyę przerwano, przyczem reszta zgłoszonych do głosu przedstawiła swoje życzenia komisyi palestyńskiej.

Żyd. Rady Narodowe.

Następnie referuje dr. Schnee (Rzeszów) o zadaniach Zyd. Rad Narodowych. Po szerszem uzasadnieniu przedłożył referent konferencyi następujące tezy;

I. Podobnie jak wszędzie indziej, gdzie Zydzi żyją w większych masach, dążyć winne Żyd. Rady Narodowe także w Polsce do uznania Żydów jako odrębnej społeczności narodowej, bez jakiegokolwiek uszczuplenia ich pełnych praw obywatelskich.

II.. W konsekwencyi tego winny być prawa narodowe mniejszości żydowskiej zabezpieczone u nas przez powołanie do życia Zyd. Rad Narodowych o 3 stopniach hierarchicznych: 1) Zyd. Rady narodowe miejscowe 2) Zyd. Rady Narodowe okręgowe względnie województwa (odpowiednio do administracyjnego podziału kraju) i 3) Zyd. Rada Narodowa (centralna) na obszar całego państwa z siedzibą w Warszawie.

III Zyd. Rady Narodowe miejscowe, które mają zastąpić dotychczasowe kahały, mają się składać z 21 członków i 7 zastępców pod przewodnictwem prezesa i rego ż zastępcy pochodzących z wyborów opartych na najbardziej demokratycznych zasadach.

Do zakresu działania tychże Rad Narodowych należeć powinny: a) oprócz agend dotychczasowych kahałów, tj. spraw wyznaniowych i w związku z niemi będących, także b) sprawy kulturalne, c) sprawy charytatywne, d) sprawy opieki społecznej, e) sprawy dotyczące osiedlenia Zydów w Palestynie i f) polityczne zastępstwo i obrona praw Zydów na zewnątrz.

IV. Rady Narodowe okręgowe czyli województwa, zostające pod przewodnictwem prezesa i jego zastępcy, zatwierdzonych przez rząd i pracujących przy pomocy płatnego sekretaryatu, składać się winny z delegatów wybieranych przez Rady Narodowe miejscowe w ten sposób, że na każde 3.000 dusz żydowskich wypada po jednym delegacie.

Te Rady Narodowe sprawować mają nadzór i kontrolę nad Radami miejscowemi jako ich przełożona instancya, a nadto

rozstrzygać o sprawach należących do zakresu działania Rad miejscowych, o ile one są ogólniejszego znaczenia i dotyczą całego okręgu (sprawy szkół średnich, ważniejsze sprawy opieki społecznej itp.).

V. Najwyższą zaś reprezentacyą Żydów w państwie, decydującą we wszelkich sprawach ściśle żydowskich, wymienionych powyżej pod III, ma być Centralna Rada Narodowa Żydowska z siedzibą w Warszawie, do której wybory odbywają się podobnie jak do Rad miejscowych na zasadzie najbardziej demokratycznego prawa wyborczego. Tak przewodniczący jak i trzej zastępcy jego mają być zatwierdzeni przez rząd i pracować również przy pomocy płatnego sekretaryatu w ten sposób, aby przynajmniej dwaj członkowie prezydyum stale mieszkali w Warszawie.

VI. Celem utrzymania stałego kontaktu między władzami państwowemi a wspomnianemi wyżej autonomicznemi instytucyami żydowskiemi, tudzież celem zachowania zupełnej jednolitości administracyi rządowej kreowany być winien przy Rządzie centralnym specyalny Sekretaryat Stanu dla spraw czysto żydowskich, który znowu ze swej strony przygotuje projekty ustaw dla tychże spraw żydowskich, a zarazem zaproponuje odnośnym Ministerstwom do zamianowania potrzebnych referentów żydowskich dla wszystkich instancyi administracyi państwowej w myśl życzeń wyrażonych w tej mierze w uchwałach Centralnej Żyd. Rady Narodowej w której posiedzeniach kierownik żydowskiego Sekretaryatu stanu winien brać udział w charakterze delegata rządowego.

Wkońcu przedkłada referent następujący wniosek do uchwalenia:

Zjazd partyjny Org. syon. dla Galicyi zachodniej odbyty w Krakowie dnia 11 i 12 maja 1919 r. wzywa syońskich posłów sejmowych, aby w porozumieniu z innymi posłami narodowo żydowskimi, ewentualnie także z posłami nieżydowskimi, ale skłonnymi do uznania naszych praw jako mniejszości narodowej, przygotowali w możliwie najkrótszym czasie w myśl powyższych zasad projekt dodatkowy do ustawy zasadniczej, względnie do ustaw o organizacyi poszczególnych ministerstw i projekt ten wnieśli pod obrady kompetentnych czynników sejmowych.

Program kahalny.

W dalszym ciągu referuje dr. Stein o „programie kahalnym i taktyce w sprawie kahałów“.

Referent wywodzi. Zdobycie i unarodowienie kahałów stanowi, jak długo ustawowo kahał nie jest zastąpiony inną instytucyą o charakterze narodowym składową część programu syonistycznego, stąd też płynie, pomijając inne względy za tem przemawiające, nasz obowiązek żywego zajęcia się sprawą kahałów, a to tem bardziej, że w golusie kahał powinien się stać ośrodkiem narodowego życia żydowskiego.

Wedle przyjętego powszechnie podziału rozróżniam program tzw. maksymalny i minimalny.

Program maksymalny: Wychodząc z głoszonej przez nas autonomii narodowej, musimy dążyć do tego, by kahał był zupełnie autonomiczną, gminą żydowską, obejmującą swym zakresem działania całokształt spraw żydowskich narodowych i religijnych. Jako autonomiczna jednostka, podstawowa ma się kahał opierać na zasadach demokratycznych, a więc na 5—przymiotnikowem prawie wyborczem dla mężczyzn i kobiet od ukończonego 20 roku życia. Gminy żydowskie łączą się w związki prowincyonalne, te zaś w organizacyę państwową, na czele który stałaby reprezentacya obierana na tychsamych zasadach.

Zakres działania tak pomyślanego kahału byłby następujący; 1) Sprawy religijne, jak dotychczas, 2) sprawy kulturalne, a to: a) szkolnictwo własne, co do szkół ludowych i średnich z obowiązkowym językiem hebrajskim, oraz nauką historyi i literatury żydowskiej, b seminarya nauczycielskie, c) szkolnictwo zawodowe. o ile chodzi o zawody ważniejsze dla gospodarczego rozwoju Żydów, d) wychowanie przedszkolne: zakładanie ochronek, freblówek, ogródków dla dzieci, e) wychowanie poza szkolne: zakładanie szkół, kursów wieczornych, tudzież szkół uzupełniających, f) pielęgnowanie i rozszerzanie języka hebrajskiego we wszystkich dziedzinach, g) krzewienie oświaty i specyalnie kultury żydowskiej wśród ludu za pomocą wykładów, kursów, Toynbehall, uniwersytetów ludowych, oraz bibliotek i czytelni, h) nadzór nad chederami i istniejącemi prywatnemi szkołami żydowskimi.

3) Sprawy gospodarcze: a) obrona gospodarczych interesów Żydów, praca nad przewarstwowieniem ich ekonomicznej struktury przez przejście do zawodów produktywnych, popieranie i kierownictwo odnośnych dążeń. jak tworzenie kooperatyw i konsumów; organizacya przemysłu domowego; tworzenie i popieranie potrzebnych szkół fachowych ewent. kursów i nauczycieli wędrownych, b) bardzo ważnem polem pracy będzie nadzór i opieka nad emigracya.

4. Sprawy opieki społecznej: centralizacya pracy i nadzór nad towarzystwami dobroczynności; pomoc dla chorych starców, biednych inwalidów i potrzebujących opieki; powoływanie do życia, popieranie i kontrola odnośnych instytucyi (szpitale, przytuliska ochronki, herbaciarnie itp.

5. Sprawy polityczne: Jednem z najważniejszych zadań nowej gminy żydowskiej będzie także polityczna reprezentacya Żydów, występowanie w obronie ich praw wszędzie, gdzie to będzie potrzebne, interwencya u władz, słowem strzeżenie praw żydowskich w każdym kierunku.

Następnie przeszedł mowca do omówienia programu kahalnego tzw. minimalnego. Odnośne tezy przedrukujemy w numerze jutrzejszym naszego pisma. (Przyp. R.)

W dalszym ciągu wygłosili referaty pp. dr. Zimmermann i dyr. dr. Löwenherz o

Organizacyi gospodarczej żydowstwa galicyjskiego.

Obszerne streszczenie tych nader ważnych i rzeczowych referatów podamy w numerach następnych

Imieniem Komisyi Żyd. Funduszu Narodowego złożył obszerne sprawozdanie z działalności tej komisyi z ostatnich miesięcy p. Nussbaum (Kraków). Uchwalono założyć osobną komisyę Żyd. Funduszu Narodowego z siedzibą w Krakowie.

Na posiedzeniu wieczornem, które rozpoczęło się o godz. 9 tej wiecz., poświęcił przew, dr. Thon gorące słowa wspomnienia Galicyaninowi drowi Selingerowi, dyrektorowi gimazyum mizrachistycznego w Jaffie, który przed kilku dniami zmarł w Palestynie.

Dr. Stein (Jasło) zdaje sprawę z wyników obrad komisyi weryfikacyjnej. Komisya stwierdziła ważność 247 mandatów z 76 miast, miasteczek i kilku wsi.

Następnie dr. Thon wygłosił referat o

pracy kulturalnej

w języku hebrajskim, a następnie żydowskim. Mowca proponuje w szczególności założenie hebrajskiego seminaryum nauczycielskiego. Korreferat o zadaniach kulturalnych, w szczególności na polu szkolnictwa wygłosił dr Leser (Kraków).

W dyskusyi przemawia p. Spiegel (Jarosław). poczem dyskusyę przerwano, a głos otrzymuje p dr. Feldblum, referent komisyi—matki, O godz, 11 wiecz. posiedzenie trwa dalej.

Doręczenie odpowiedzi niemieckiej 30 maja.

Berlin, PAT. »Berliner Tageblatt« pisze: Odpowiedź niemiecka na warunki pokojowe ententy doręczoną być musi punktualnie dnia 30 maja do rąk pana Clemenceau. Poszczególne części traktatu pokojowego rozpatrują komisye niemieckie, którym przewodniczą minister Haniel (sprawy polityczno-militarne), Stockhammer (sprawy gospodarcze), Melchior (sprawy finansowe), Leinert (sprawy społeczne), Simon (sprawy prawno-polityczne). Rokowania są bardzo trudne, gdyż zwłaszcza sprawy gospodarcze są ogromnie skomplikowane. Obrady doprowadziły jednakże do ustalenia wspólnej wytycznej dla odpowiedzi niemieckiej i nie będzie ona świstkiem papieru. Na ogół Niemcy nie łudzą się, jakoby mogli jeszcze coś uzyskać. Żaden protest nic nie pomoże, wobec pragnienia zemsty pana Clemenceau. Już teraz można stwierdzić, że odpowiedź niemiecka będzie na czas wykończoną. Nie jest wykluczone, że kilku delegatów niemieckich na krótki czas opuści Wersal i uda się do Niemiec.

Niemcy zostaną zmuszone do podpisania traktatu pokoj.

Warszawa. PAT „Kurjer Warszawski“ ogłasza korespondencyę swego paryskiego korespondenta p. Kucharskiego, który między innemi pisze: Najważniejszym tematem rozmów w Paryżu jest kwestya, czy Niemcy podpiszą traktat. W sferach urzędowych twierdzą z całą pewnością, że jeżeliby odmówili natychmiast tegoż jeszcze dnia według wiadomego planu armia Focha posunie się naprzód i natychmiast tego samego dnia rozpocznie się bezwzględna niemiłosierna blokada Niemiec, blokada, jakiej jeszcze nie zaznały, gdyż nie będzie utrudnioną przez wojnę podmorską. ani wrogie okręty. Niemcy podpiszą traktat i nie mogą w nim wprowadzić żadnych zmian zasadniczych. Żaden z punktów zasadniczych, które były podane publiczności w urzędowym komunikacie, nie może być ani o jotę zmieniony. Najwyżej będzie można wprowadzić pewne drobne korektywy. Do tych paragrafów drugorzędnych, które zresztą nie były ogłoszone.

— A więc punkty dotyczące Polski?

— Są zupełnie ostateczne!

— Niemcy zrzekną się Poznańskiego, Śląska i Gdańska?

— Muszą!

Synhedryon narodu żydowskiego w Paryżu.

[Szkice i sylwetki]

I.

Przed laty 112 cesarz Francyi i władca całej Europy Napoleon I — wówczas u szczytu potęgi — wydał rozkaz rabinom i „notablom“ we Francyi i Włoszech, aby w oznaczonym dniu zebrali się w Paryżu, jako Synhedryon żydowski. Tu zadał im szereg pytań — ostro i po żołniersku — odnośnie do stosunku Żydów wobec narodu i państwa francuskiego. Odpowiedzi żądał po myśli swojej — i naszej... Przecież prawa człowieka udzielone Żydom przez Wielką Rewolucyę mogły być cofnięte a mury ghetta jeszcze stały nietknięte, jakby wymowna groźba... Odpowiedź tych synów ghetta była pełną trwożliwych kompromisów i koncesyi. I za cenę emancypacyi zaparli się narodowości żydowskiej.

W marcu 1919 zebrali się — znowu w Paryżu — nie notable, ale wysłannicy Żydów, wybrani przez lud, wedle zasad najszerszej demokracyi. Przybyli tu nie na rozkaz władców — przeciwnie po przezwyciężeniu trudności stawianych przez władze krajów przynależności. Przybyli aby przedstawić swe żądania jako naród.

Po kongresach syońskich, które od 22 lat biły taranem w mur obojętności lub niechęci, aby odzyskać dla Żydów własną ojczyznę — jest to pierwszy początek ogólnego zebrania Żydów całego świata, proklamujących, że jako naród żądają dla tych części, które w dyasporze pozostaną, praw mniejszości narodowych.

Synhedryon Napoleona — to ghetto i rezygnacya — nasz zjazd — to dumna proklamacya żądań pod adresem mocarstw świata, zebranych na konferencyi pokojowej w Paryżu.

*

Dnia 18 marca rozpoczęły się obrady. Delegaci przybyli z obu półkul chcą się zapoznać ze sobą. podać sobie dłoń po 5 blisko latach wojny i rozłąki, chcą wymienić pierwsze wrażenia i myśli.

Na pierwszy plan wybijają się Amerykanie: liczbą, pewnością siebie, różnorodnością typow. Są to wysłannicy całego żydostwa w Ameryce — trzech milionów Żydów, którzy wśród długich i zaciętych walk ideowych zjednoczyli wszystkie odłamy we wspólnym kongresie i pod wspólnemi hasłami narodowemi. Kto znał amerykańskie żydostwo przed wojną — nie może wyjść z zadziwienia, widząc ten olbrzymi wzrost narodowego poczucia Żydów oraz liczby zwolenników syonizmu w tym kraju bezwzględnej wolności i równości.

Przewodzi im „Judge Mack“ „Sędzia Mack“, jak go wszędzie i zawsze tytułują. Typowa twarz Amerykanina, gładko wygolona, spokój i bezstronność w każdem słowie i ruchu. Umie się jednak zapalić i innych porwać, gdy o naszych prawach narodowych mowa. Jest on jednym z członków najwyższego sądu dla całych Stanów zjednoczonych, których na wniosek prezydenta republiki mianuje Senat. Zdolny jurysta, wysokie w Ameryce zajmuje stanowisko społeczne. Jest także przewodniczącym federacyi syońskiej w Ameryce, nadzwyczajnie teraz silnej i wpływowej. Tu w Paryżu jednogłośnie obrany prezesem naszego Comite des delegations.

Dalej, znany i poza Ameryką Louis Marshal, adwokat, jeden z najznamienitszych w Nowym Jorku. wybitny polityk partyi republikańskiej, która teraz po Wilsonie dojdzie zapewne do steru. Upatrzony jako kandydat na ministra, ogromnie wpływowy, także w obecnym rządzie Stanów Zjednoczonych. Dawniej zacięty przeciwnik syonizmu i praw „narodowych“ dla Żydów, w toku walk o żydowski kongres zgłosił swój akces do tej sprawy i zgodził się na kompromisową formułę co do tych żądań. Typ narodowego asymilanta. Dobre, gorące serce żydowskie bije w tej postaci, energicznej, silnej — i chęć w nim ogromna, aby służyć swoim braciom, mniej szczęśliwym niż ich ziomkowie w Ameryce.

Jest on wraz z obecnym prof. Cyrusem Adlerem głównym kierownikiem owego Conjoint Distributions Comite, który w ciągu wojny zebrał kilkadziesiąt milionów dolarów na dzieło ratunku dla Żydów w krajach zniszczonych wojną: tak w Europie, jak i w Palestynie.

Tu w Paryżu Marshal jest głównym rzecznikiem myśli, aby asymilacyę francuską i angielską ugrupowaną w Alliance Israelite i londyńskim Joint Comittee skłonić do popierania naszych żądań narodowych. Okazuje w tem mniej szczęśliwą rękę. Któżby się zresztą spodziewał, że wrogowie syonizmu, znani jako „nasi najserdeczniejsi“ p. Bigart z Alliance i Lucien Wolf oraz Claude Montefiore zgodzą się na poparcie naszych żądań wobec konferencyi pokojowej? Zadowoleni jesteśmy, że przyrzekli nam nie szkodzić...

Prof. Frankfurter, młody, wiotka elegancka postać, zaprzyjaźniony z Wilsonem, również jurysta. Pozyskany w ostanich latach dla syonizmu, jak Brandeis, Mack i wielu, wielu innych. Ma on ze strony kierownictwa organizacyi syońskiej misyę poruczoną ciężką i pełną odpowiedzialności. Opracowuje dla konferencyi pokojowej publiczno-prawne dokumenta odnośnie do narodowej siedziby Żydów w Palestynie, które mają objąć prawa i obowiązki 3 stron kontraktowych: Ligi narodów, która udziela Anglii mandatu dla Palestyny i Anglii, która udziela organizacyi syonistów praw i uprawnień, potrzebnych dla stworzenia „National Home“ i organizacyi syońskiej, która znowu z Anglią wchodzi w układ.

Tuż obok dobra poczciwa twarz ulubieńca mas Żydowskich, Barondessa. Doskonały pełen werwy i humoru mowca ludowy, przemawia najchętniej po żydowsku. Rodem z Besarabii, zna żydostwo wschodnie i jego cierpienia; gdy mówi o nich, drgają łzy w jego głosie.

Pułkownik Cutler: to inny typ. Małomówny, do komendy i czynu przyzwyczajony, kieruje on we Francyi insty-

Delegacya niemiecka przygotowuje kontrpropozycyę.

Lyon. PAT. Radiotel. stacyi poznańskiej. „Temps" oświadcza, iż nie nie przemawia za prawdziwością donicsień kilku dzienników, jakoby Niemcy mieli opuścić Wersal i udać się do Berlina. Przeciwnie ednosi się wrażenie, że delegacya niemiecka stosując się do postanowionego pisemnego prowadzenia pertraktacyi przygotuje kontrpropozycyę.

Wyjazd 6 delegatów niemieckich do Niemiec.!

Wersal. PAT. Agencya Hawasa. Sześciu członków delegacyi niemieckiej wyjechało do Niemiec. Wiozą oni opinię doradców technicznych, przyznanych delegatom niemieckim.

Spór o niemiecką Afrykę wschodnią.

Paryż. PAT. Iskrowo stacyi poznańskiej. Delegaci Belgii zakomunikowali prasie, że belgijskie ministerstwo spraw zagranicznych zostało zaproszone przez Wilsona do przedstawienia radzie czterech stanowiskach Belgii w sprawie niemieckiej Afryki wschodniej. Lloyd George zaprosił do Paryża angielskiego ministra kolonii lorda Millera, po przybyciu którego kwestya Afryki wschodniej będzie zbadana w porozumieniu z delegatami ministerstwa spraw zagranicznych. (Jak wiadomo Belgia była dotkniętą powierzeniem mandatu w niemieckiej Afryce wschodniej Anglii jakkolwiek Belgia w znacznej mierze przyczyniła się do zdobycia tych kolonii i obecnie w nich częściowo administruje).

Spadek waluty niemieckiej.

Nauen, PAT. Iskrowo stacyi poznańskiej. Znamiennem dla oceny traktatu pokojowego jest, że w neutralnych kołach finansowych nastąpił znaczny spadek waluty niemieckiej. Marka niemiecka straciła na rynkach neutralnych przeciętnie 15 procent wartości. Neutralne koła finansowe widocznie są zdania, że Niemcy gospodarki swojej na warunkach traktatu pokojowego uzdrowić nie są w stanie.

Łagodniejsze warunki pokojowe dla Austryi.

Wiedeń, PAT. »Neue Freie Presse« donosi, że warunki pokojowe dla Austryi będą rzeczywiście łagodniejsze, niż warunki podyktowane Niemcom. »Action Francaise« stwierdza, że koalicya była się już pogodziła z myślą połączenia się niemieckiej Austryi z Niemcami, jednakże Pichon w ostatniej chwili jeszcze przeforsował swoje stanowisko przeciwne połączeniu.

Sytuacya Austryi niem.

Mowa dra Rennera.

Wiedeń, PAT. Wczoraj odbyły się w Wiedniu wielkie zgromadzenia na rzecz przyłączenia niemieckiej Austryi do Niemiec. Część uczestników zgromadzeń udała się przed budynek ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie dr Renner wygłosił mowę, w której powiedział: Jadę do Paryża, aby uratować to, co w tej strasznej godzinie jeszcze można uratować. Państwo niemiecko-austryackie pod względem gospodarczym znajduje się w strasznem położeniu. O węgiel i chleb trzeba było żebrać. To już charakteryzuje dostatecznie obecne położenie. Należy się przygotować na to, że przemoc zmusi nas do pogodzenia się z tym na co się serce nie zgadza. Znajdujemy się teraz w stanie największego poniżenia, lecz obecny pokój nie będzie ostatniem słowem w historyi.

Renner na czele delegacyi niem. Austryi w Paryżu.

Wiedeń. Tel. wł. Stąd wyjechała delegacya niem. Astryi, którą prowadzi kanclerz dr Renner, jako mężowie zaufania chrześcijańsko-społecznych dr Gürttler, niemiecko-narodowych, dr Schönbauer. Dr Renner oświadczył w Zgromadzeniu Narodowem, że podróż delegacyi pokojowej będzie drogą do Kanossy. Zawsze tak bywało w historyi, że narody muszą pokutować za to, co władcy ich złego zrobili. Delegacya niem. Austryi ma jeden cel na oku: kontynuować politykę zapoczątkowaną przez dra Adlera 12 listopada i prowadzoną w dalszym ciągu przez dra Bauera.

Protest socyalistów niemieckich.

Berlin, PAT. Zarząd partyi socyalistyczno demokratycznej wystosował odezwę do socyalistów wszystkich krajów z protestem przeciw projektowi traktatu pokojowego. Odezwa oświadcza, że naród niemiecki pragnie wszelkimi środkami zapobiedz przeprowadzeniu żądaniom imperyalistów ententy. Socyaliści godzą się na powetowanie szkód we Francyi północnej i Belgii wskazuje na oderwanie części Niemiec, należących do Niemiec, jako zarzewie przyszłego nieporozumienia i wojen. Warunki podyktowane Niemcom nie przyniosą rozwoju Europie i zagrażają akcyi podjętej przez socyalistów wszystkich krajów. Należy wspólnymi siłami zniewolić imperyalizm ententy do ustępstw.

Holandya zgodziła się na wydanie Wilhelma?

Wiedeń. PAT „N. Fr. Pr." donosi, że w politycznych kołach wiedeńskich wątpią w prawdziwość doniesienia biura Reutera, że Holandya zgodziła się na wydanie byłego cesarza Wilhelma.

Ustalenie granic państwa czesko-słowackiego.

Paryż. PAT. Radiotelegr. stacyi Poznańskiej. Pięciu ministrów spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Tardieu prezesa centralnej komisyi terytoryalnej omawiało sprawę granicy Austro-Węgier i ustaliło granicę państwa czesko-słowackiego. Co dotyczy państwa jugosłowiańskiego, to sprawę jego granic na żądanie Włochów przekazano komisyi do spraw południowo-słowiańskich, która w piątek i w sobotę nad sprawą tą się zastanowi.

---

tucyą poświęconą specyalnie opiece nad żołnierzami żydowskimi w armii amerykańskiej, opiece moralnej i religijnej obok dbałości o potrzeby ich fizyczne. Urządził on jako prezes tego „Jewish Welfar Board". dwa wieczory sederowe, — jak wogóle kieruje całem rytualnem utrzymaniem dla 50 tysięcy żołnierzy żydowskich w samej Francyi. Na sedery, urządzone w Paryżu w przepięknej sali dla 500 oficerów żydowskich, zaprosił on i nasz Komitet.

Niezapomniane to będą wieczory, gdzie przy jednym stole zasiedli obok reprezentantów politycznych żydostwa Ameryki — wybitni przedstawiciele Żydów wschodniej Europy: obok Marshalla i Macka — Thon i Ussyszkin, Rosoff i Brande, palestyńczycy Jellin i Wilkansky, delegaci z Rumunii i Czech. A wśród nich generał francuski — katolik jako gość, w imieniu marszałka Focha i drugi nieżyd — członek Kongresu amerykańskiego. I widzi się, co za ogromny wpływ ma Żydostwo amerykańskie na swój rząd i na swe społeczeństwo, gdy się słyszy, jak Cutler odczytuje telegramy i listy różnych osobistości, zawierające życzenia świąteczne dla tej żydowskiej organizacyi Jewish Welfar. Głównodowodzący armii amerykańskiej Pershing i minister marynarki Daniels i minister wojny Baker i angielski minister Samuel i marszałek Foch — to część tylko gratulantów, których wymieniam.

Dr. Michał Ringel.

Paryż, w kwietniu 1919.

Komisya rządowa dla zbadania ekscesów antyżydowskich w Galicyi środkowej.

Warszawa, PAT. Z inicyatywy prezydenta ministrów rada ministrów postanowiła wysłać do Galicyi środkowej komisyę złożoną z przedstawicieli ministerstwa sprawiedliwości, ministerstwu spraw węwnętrznych i spraw wojskowych, które zbada na miejscu przyczyny i rozmiary ubolewania godnych zajść, zaszłych w ostatnich dniach w powiatach: kolbuszowskim, ropczyckim, i rzeszowskim, zwróconych częściowo przeciw ludności żydowskiej. O wydelegowaniu tej komisyi prezydent ministrów uwiadomił natychmiast delegata jeneralnego p. Gałeckiego.

Polacy w. m. znowu na widowni...

Warszawa, PAT. Marszałek Trąpczyński przyjął dziś deputacyę walnego zjazdu Polaków wyznania mojżeszowego, która złożyła na jego ręce rezolucyą następującej treści: Do Wysokiego Sejmu republiki polskiej! Pierwszy walny zjazd delegatów wyznania mojżeszowego (!) wszystkich ziem zrzeszonej i zjednoczonej Polski składa Sejmowi ustawodawczemu i przedstawicielowi narodu wyrazy hołdu i najgorętszych życzeń, aby praca Sejmu stała się źródłem potęgi i sławy umiłowanej ojczyzny i szczęściem wszystkich jej obywateli. Na rezolucyi tej widnieją podpisy pp. Dicksteina. Nussbauma, Eigera, Horowicza, Sachsa i wielu innych. W odpowiedzi p. Marszałek zaznaczył, że w tej tak żywotnej kwestyi dla narodu polskiego może przyjść do porozumienia, byle się obustronnie ludzie dobrej woli nie zrażali i nawzajem nie pogardzali.

(Ostatni mohikani asymilacyi w Polsce czynią kurczowe wysiłki... i manifestują swoją marną istność. A jak szumnie ochrzcił się ten żywy trup; „walny zjazd delegatów wyznania mojżeszowego!" Nowa firma starego bankruta. Zaprawdę difficile est satiram non scribene... Przyp. Red.)

Prezydent Paderewski o sprawie śląkiesj.

Piotrowice (Ker. Biuro prasowe). W przejeździe przez Piotrowice w sobotę oświadczył prezydent Paderewski, że o Śląsku nie zapomina, sprawa śląska znajduje się teraz w pomyślnym stadyum. Spór czesko-polski musi się załatwić ugodowo co wyjdzie na pożytek obu narodów.

Wilson nie opusci Europy przed podpisaniem pokoju.

Poznań. PAT. Radiotel. stacyi poznańskiej z Waszyngtonu: „United Press" donosi: Wilson nie opuści Europy przed podpisaniem pokoju. Natomiast wystosuje do kongresu orędzie, w którem wskaże na różne ważne sprawy, które kongres będzie musiał załatwić. Projekt sojuszu francusko-angielsko-amerykańskiego przedłożony będzie kongresowi po podpisaniu traktatu pokojowego przez Niemców.

Francya a syonizm.

Paryż. Tel. wł. „Temps" zamieszcza artykuł, w którym pisze m. i.: Niesłusznie podejrzywano w ostatnim czasie Francyę, że chce użyć swego wpływu w Syryi, aby zwalczyć syonizm w Palestynie. To dziecinne nieporozumienie należy usunąć.

Sędzia Mack o sile ruchu syońskiego w Stanach Zjednoczonych.

Sędzia Mack, prezydent organizacyi syońskiej w Ameryce, ogłosił niedawno następujące oświadczenie o sile organizacyi syońskiej w Stanach Zjednoczonych: Prócz 150 tysięcy członków organizacyi syońskich istnieje poważna liczba bratnich stowarzyszeń żydowskich i organizacyi robotniczych, które przyjęły syonizm w swój program. Tak n. p. niezależna loża Brith Abraham z liczbą 200 tysięcy członków, niezależna loża Brith Szalom z liczbą 54.360 członków. Bnej Izrael (50,000 członków) Independent Western Star Order (27.920 członków), Żydowsko—narodowy związek robotniczy (5.200 członków), Knigths of Joseph (16 tysięcy członków), Progressive Order of the West (20 tysięcy członków) i organizacya robotników krawieckich 240 tysięcy członków. W ten sposób mamy w Ameryce 608 tysięcy Żydów, pragnących odbudowy siedziby żydowskiej w Palestynie. W liczbie tej nie mieści się poważna ilość mniejszych organizacyi, idących razem z nami.

Lecz istnieje inny jeszcze wyraz zbiorowej woli narodu żydowskiego: Kongres amerykańsko żydowski, odbyty w grudniu u. r. w Filadelfii, na którym 400 delegatów (z wyjątkiem dwóch) powzięło uchwałę, żądającą odbudowy siedziby żydowskiej, pod rzecznictwem Anglii. Kongres ten reprezentował 330 tysięcy pełnoletnich Żydów. Ponadto na kongresie tym były zastąpione większe organizacye i loże, nawet takie których członkowie nie zgadzają się ze wszystkimi postulatami żydowskimi. A więc 715 tysięcy Żydów popiera ideę odbudowy siedziby żydowskiej w Palestynie, w przeciwieństwie do 150 oponentów, którzy przesłali protest telegraficzny do prezydenta Wilsona.

KRONIKA.

Kraków, 13 maja

Wyjazd gen. del. do Lwowa. Biuro prasowe gen. del. komunikuje: Generalny delegat dr. Gałecki wyjechał wczoraj do Lwowa w sprawach urzędowych i wraca we czwartek do Krakowa.

Dyrektor policyi Krupiński rozpoczął wczoraj kilkutygodniowy urlop. Zastępować go będzie st. radca policyi dra Bękiewicz.

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się jutro, we środę o g. 5 pop. Na porządku dziennym sprawa straży obywat. budowy nowej linii akcyzowej na prawym brzegu Wisły za Podgórzem, podwyższenia o 100 procent dodatku drożyźnianego dla emerytów, wdów i sierót po funkcyonaryuszach gminy, wreszcie doniosła dla Krakowa sprawa wniosków o wyniku konkursu na ukształtowanie wylotu ul. Wolskicj. Po posiedzeniu jawnem nastąpi tajne, na którem będzie załatwiona sprawa ustanowienia dyrektorów obu teatrów miejskich.

Ustąpienie dyr. kolei Zborowskiego. W niedzielę przedpołudniem odbył się wiec funkcyonaryuszy okręgu krak. dyrekcyi kolejowej, po którym udała się deputacya do dyrektora p. Włodzimierza Zborowskiego i zażądała imieniem 400 uczestników wiecu jego natychmiastowego ustąpienia, delegaci oświadczyli dyrektorowi, że w razie niespełnienia ich żądania, nie ręczą za dalsze zachowanie się uczestników wiecu. Wobec tej groźby oddał dyrektor Zborowski urzędowanie swemu zastępcy aż do czasu rozstrzygnięcia przez minist. kolei.

Wobec tego faktu bezpartyjny. Związek kolejówców w Krakowie wysłał depeszę do Sejmu i odnośnych ministerstw, protestującą przeciw wymuszeniu ustąpienia na dyr. Zborowskim. Depesza zaznacza na końcu, że gdyby ministerstwo kolei nie załatwiło sprawy w myśl protestu Związku to „zorganizowani kolejowcy w O. Z. B. Z K. będą zmuszeni na gwałt odpowiedzieć gwałtem, a odpowiedzialność za to spadnie na ministerstwo kolei."

Cukier biały na pierwszą połowę maja. Na pierwszą połowę bieżącego miesiąca sklepy rejonowe sprzedawać będą cukier biały, począwszy od wtorku, 13 b. m. w racyach po 40 dkg. na osobę, a to za odcięciem właściwego kuponu poprzednich nie nowo wydanych) legitymacyi zbiorowych.

Osoby, na których legitymacyach brak kuponu cukrowego z pierwszej połowy maja, winny się zgłaszać we właściwych biurach okręgowych, gdzie otrzymają osobne upoważnienie do zakupna przepisanej ilości cukru na powyższy okres.

Z powodu niedostatecznego przydziału wstrzymano aż do dalszego zarządzenia sprzedaż cukru na legitymacye dodatkowe dla osób chorych i dla dzieci w wieku ponad 2–6 lat. Dla dzieci w wieku do lat 2 sprzedawać się będzie nadal cukier biały po pół kg. na jedno dziecko w dotychczasowych sklepach.

Cena detaliczna cukru białego wynosi 9 K 60 h. za kg. Cena cukru białego dla dzieci, jako pochodzącego z dawniejszego przydziału, pozostaje niezmieniona i wynosi 4 K 50 h za kg.

Zarazem magistrat podaje do wiadomości następujące zmiany sklepów rejonowych dla sprzedaży cukru: 1) w miejsce Barberowskiego — Jawornicki Linia A–B., 2) w miejsce Tacika — fa. Spiechowicz i Filipek (dawniej A. Suski) pl. Dominikański róg ul. Grodzkiej, 3] wreszcie dla odbiorców od lit. A—D w dz. IV, przydzielonych początkowo do Pawłowskiego, a następnie do

Chmowieckiego, przydziela się do sklepu Dutkiewiczą, Linia A—B.

Związek gospodarezy, ul. Meiselsa 28 zawiadamia że cukier biały będzie wydawany we wtorek odbiorcom od lit. A—E, środa F—K, czwartek L—P, piątek R—S, poniedziałek T—Z.

Centralny Kram Żołnierski przy oddziale III. Kwatermistrzostwa DWP. „Wschód" we Lwowie ul. Ossolińskich 11, II podw. schody VIII. I, p. — kupuje każdą ilość pustych pudełek blaszanych z pasty czernidła, waseliny i t. p. i płaci dobrą cenę.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Centr. Kram żołnierski między g. 10—12 przedp. i od 4—6 pop. z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedświt-Haszechar. Dziś o godz. w pół do 3 pop. zebranie członków i delegatów [akademików] w lokalu egzekutywy Stradom 15 ofic. Na porządku dziennym sprawa organizacyi akad. syońskich.

Rozdział skonfiskowanych u Aleksandrowicza tytoniów. Wczoraj w południe miał się odbyć rozdział przyznanych niektórym zawodom, między innemi prasie, specyalnych tytoniów, ze skonfiskowanych u Aleksandrowicza przedwojennych zapasów. Przedstawiciele jednak dziennikarzy oświadczyli, że zrzekają się przyznanych redakcyom przydziałów, wobec czego komenda str. obyw. w porozumieniu z komitetem zwalczania lichwy postanowiła całą ilość bez przyznawania jakichkolwiek specyalnych przydziałów rozsprzedać publicznie na boisku „Sokoła" pomiędzy wszystkich konsumentów, pod kontrolą str. obyw. Sprzedana bedzie następująca ilość: 14.110 cygar 48 000 papierosów, (w tem 48 100 drama węgierskich) 3.494 pakiecików tytoniu do papierosów, 2.882 pakiecików tytoniu do fajki oraz tabaki 115 pakiecików.

Fałszywy komisarz policyi. Aresztowano szajkę. na której czele stał Rudolf Wolwender l. 31, monter z zawodu. Przybył on do mieszkania Justyna Dworskiego podporucznika, zamieszkałego przy ul. Lubomirskich 23 w towarzystwie niejakiego Bernarda Rosenzweiga l. 24 również montera i oficera żandarmeryi Szpunara, tam przedstawił się jako komisarz policyi i przeprowadził szczegółową rewizyę w mieszkaniu Dworskiego w sprawie — jak twierdził kradzieży kilku czy nawet kilkunastu milionów koron, popełnionej na poczcie we Lwowie podczas okupacyi ukraińskiej. W czasie rewizyi skonfiskował Wolwender kilka pierścionków z brylantami wartości 8000 K, i zaaresztował Dworskiego, jako podejrzanego o współudział w kradzieży na poczcie lwowskiej, Prowadząc Dworskiego począł Wolwender traktować z nim co do zatajenia całej sprawy, żądając okupu w kwocie 12 tys. K. Dworski dał mu 3 tysiące koron, wobec czego Wolwender od aresztowania odstąpił.

Skutkiem doniesienia sprawa cała wyszła na jaw i wczoraj aresztowano również i Dworskiego. Afera ta jest przedmiotem ścisłych dochodzeń.

Sprytni paskarze. Onegdaj aresztowano P. Kradzieja, Antoniego Kamińskiego i braci Nogeciów, którym skonfiskowano 11 worków mąki. Na inspekcyi, gdzie wszystkich 4-ch zaprowadzono, wyszli bracia Nogieć pod jakimś pozorem, i niedozorowani przez nikogo wsiedli na wóz z mąką i ulotnili się. Dopiero wczoraj przytrzymano ich oczywiście bez mąki.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego
Wtorek, Pani Chorążyna
Środa, Krąg interesów
Czwartek Pani Chorążyna
Piątek, Wygnany Eros
Sobota, Nowość: Rzeczywistość
Niedziela, pop. Wesele, wiecz. Rzeczywistość.

Repertuar m. teatru powszechnego.
Wtorek, Klub kawalerów
Środa, Hr. Luksenburg
Czwartek, Klub kawalerów
Piątek, Dzwony z Corneville
Sobota, Lalka
Niedziela, Pieśń nad pieśniami, w. Mazepa.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

— Wilson zwołał na dzień 19 maja Kongres. Sekretarz Wilsona oświadcza, że Wilson na otwarcie kongresu nie przybędzie.

— Rząd angielski zamianował nowych komisarzy wojskowych i cywilnych dla zarządu Syryi i Palestyny, Arabii, Mezopotamii, Armenii i Konstantynopola.

— W Warszawie odbywa się zjazd związku ludowo-narodowego przy udziale 3500 uczestników. Przewodniczy poseł dr Sey a. Zjazd zagaił poseł Korfanty. Sprawę polityki zagranicznej referowali posłowie Głąbiński i Kowalewski, sprawę polityki wewnętrznej posłowie Grabski i Krzywkowski.

— Przedstawiciele mocarstw sprzymierzonych przedstawili się prezydentowi gabinetu p. Paderewskiemu zaraz po jego przybyciu z Paryża.

— Bawarskie ministerstwo spraw zagranicznych, podobnie jak ministerstwo pruski, saskie i wirtemberskie zarządziło tygodniową żałobę z powodu warunków pokojowych.

— Przy niedzielnem głosowaniu w Przedarulanii głosowało 80 procent za wszczęciem rokowań rządu krajowego z rządem szwajcarskim o przyłączenie kraju do Szwajcaryi.

Z kraju.

Zdziczenie. Żydom, którzy w poniedziałek 12 b. m. przejeżdżali pociągiem z Warszawy przez Dęblin do Krakowa, a w Granicy wysiedli celem zakupienia świeżych biletów jazdy, obcięli żołnierze, nożyczkami brody. Komendant dworca do którego Żydzi się zwrócili, oburzył się na te iście potworne figle, ale nic nie mógł poradzić.

Sędziszów. Po mieście naszem kursują anonimowe kartki: „Wynoście się Żydzi, bo wyrżniemy was", „Uciekajcie Żydzi, bo będą was rżnęli" !!! Takież kartki nalepiła niewiadoma ręka i na bóżnicy.

Organizacya zarządu ziem odzyskanych na Wschodzie. Wiadomość o wyjęciu całego zarządu ziem odzyskanych na wschodzie z pod kompetencyi rady ministrów potwierdza się. Cały zarząd ziem tych, ma być skupiony w ręku komisarza generalnego, zależnego od Naczelnika państwa. Wyjątek stanowią powiaty białostocki, bielski i sokólski, które przyłączone zostają bezpośrednie do państwa polskiego i otrzymają organizacyę taką samą, jak inne powiaty Kongresówki.

„Życie Żydowskie", organ syonistów w Polsce, który przed 12 laty musiał zawiesić wydawnictwo, rozpoczął ponownie jako tygodnik wychodzić w Warszawie Adres red. i Adm. Senatorska 32.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 12 maja 1919

Papiery lokacyjne.	ofiar.	żądan.
Gal. poż. Kraj E. 1893	103·50	104·50
„ „ „ fund. szk. E. 1908	103·—	104·—
4 i pół proc. Poż. Kraj. [illegible] 1913	110·—	111·—
4 „ „ „ „ „ 1914	107·50	108·50
4 proc. Poż. m. Krakowa z r. 19[illegible]	101·—	102·—
4 proc. Poż. m. Lwowa	98·25	99·25
4 i pół proc. Listy zast. Banku kraj. 51 i pół lat.	110·—	111·—
4 proc. Listy zast. B. kraj. 57 i pół lat	108·50	106·50
4 proc. Listy zast. Tow. Kr. Ziem. 56 l.	108·50	110·50
4 i pół proc. Listy zast. Tow. Kred. Ziem. 52 lat.	112·—	113·—
4 proc. Listy zast. Tow. Kr. Ziem. 41 l.		
4 i pół proc. Listy zast. Banku Gal. dla handlu i przemysłu	108·—	109·—
4 i pół proc. Listy zast. Banku hipot.	108·25	109·25
4 proc. Listy zast. B. hipotecz. 60 l.	104·—	105·—
4 i pół proc. Listy zast. Gal. Ziem. Banku Kredyt.	107·—	108·—
5 pół proc. austr. poż. woj. 40 l.	·—	
4 i pół proc. Obligacye kom. B. Kraj. III. E. 42 lat.	·—	·—
4 i pół proc. Obligacye kom. B. Kraj. 51 i pół lat	106·—	107·—
4 proc. Obligacye kom. B. Kraj. IV. E 45 lat.	102·50	103·50
4 proc. Obligacye kom. B. kraj. 57 i pół lat		
4 proc. obligacye kolej. B. k 57 i pół l.	102·—	103·—
Obligacye pierw. kolei południ. (kwiat.)		
Renta austr. lutowa		
„ kwietniowa		
Austr. losy czerw. Krzyża n. w. 10 fl.		
Nowe losy austr. czerw. Krzyża z r. 1916 n. w. K. 20	—	
Akcye bankowe.	—	
Akcye Banku Przemysł.	645·—	655·—
Akcye Banku Hipotecz.	665·—	
Akcye Banku Gal. dla handlu i przem.	535·—	
Akcye Gal. Ziem. Banku kredyt.	480·—	
Akcye tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handl. T. A.	370·—	380·—
Tow. akc. Chodorów		
Lenisza fabr. pł. i masz. rol.		
Tow. akc. Zieleniewski		
Górka Tow. akc.	540·—	550·—
Waluty.		
Marki polskie	192·—	197·—
Marki niemieckie	210·—	215·—
Marki niemieckie drobne	200·—	205·—
Ruble carskie po 100 Rb	258·—	262·—
Ruble carskie po 500 Rb.	240·—	248·—
Ruble carskie drobne		
Ruble dumskie	147·—	152·—
Lei rumuńskie	226·—	230·—

Redaktor odpowiedzialny Karol [illegible]. — Drukarnia B. Gelzbalsa [illegible] — Telefon 3370.